

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 9.

W NIEDZIELĘ DNIA 31 STYCZNIA 1802

Z Wiednia d. 23. Stycznia.

J.C.K.M. raczył zawakowany regiment hufarów po śmierci F.M. L. Nauendorf, F.M.L. baronowi Kienmayer w nagrodę ięgò zasług nayıskawiey udzielic.

W roku 1801 w tuteyszey szkole główney następujący uczniowie lekarskiey sztuki zostali doktorami medycyny uczynieni: Willibald Schmid, Marcin Rołniski, Karol Köhn, Franciszek Obendorf, Piotr Rostaki, Jan Spielmann, J. F. Stecher de Sebenitz, Jan Nigris maister chirurgii, Aug. Kahler, Jędrzey Bellecki, Win. Witaczek, Jan Oehl, Fran. Melzer, Fr. Wierer, J's. de Albini, Tom. Rueffe, Tom. Prekendar, Ferd. Wisiniller, Sebast. Kuen, Szczęsny J'z. Kulpiński, Jerz. Koristary, Sam. Soos, Jan Scharcher, Ant. Fersti, Alex. de Reto, Jan Konkafzy, Win. Buzzi, Jan J. Obermayer, Ant. Smith, Fran. Pager, Mich. Klein, Ferd. Hartmann, Ign. Wolf, J'z. Schürer, Fr. Faz, Jan Edeskuity, Lucy. Markobruny, Lud. de Brahm, Apol. Prękołewski, Józ. Sedelmayer, Grzeg. de Barathazza, Dan. Bachner i Bar. Mütscha.

Z Brynu d. 24. Stycznia.

Odbieramy teraz pewnieyże wiadomości o powodach i sposobie zamordowania bafzy belgradzkiego, iest to wypis z listu autentycznego, o którego prawdziwości śmiało zaręczyć można. — Zaczyna się iuż wyjaśniać, że Pafman Oglu do tey sprawy wpływał, bo nawet, gdy Janczarowie opanowali Belgrad, znaczny korpus Pafmana Oglu stał niedaleko tego miasta, ażeby w przypadku posłtkować Janczarów. Pafman Oglu doradzał nawet, ażeby zamordować bafzę. Nie mógł ón być iego przyiacielem, bo bafza szukał wszelkich sposobów szkodzenia iemu, i pomimo przegranych bitw, zawsze na niego niebezpieczne czynił zamachy, i wstrzymywał iego zapędy. Dniem przed zamordowaniem bafzy, 40 nayızaufalszych ludzi Pafmana Oglu do Belgradu przybyło, a w kilkanaście godzin po ich przybyciu zbrodnia wykonana została. Ten traf, przy porównaniu wszystkich okoliczności, iest tak dalece widoczny, że ciężko byłoby Pafmanowi Oglu z niego się usprawiedliwić. Względem zaboystwa donosi wspomniony list: Bafza pod

strażą dwóch Czohodarów siedział w oknie swojego Seraiu, dla zabawienia się pięknym widokiem przez Dunaj ku Zemlinowi, gdy młody jeden Greczyn zdawna iemu znaiomy, prosił go o paszport dla powrocenia do oyczyny. Basza, który także był z Grecyi rodem odmówił iego żądania w sposobie naygrzeczniejszym, z oświadczeniem że skoro tylko otrzyma z Konstantynopola uwolnienie od służby, a razem i więzienia, w którym go buntownicy trzymają, powroci do Grecyi, i weźmie go z sobą. Załędwo basza te słowa wymówił, gdy uzbroieni Turcy z wściekłością do pokoju wpadają, postawili u drzwi 300 ludzi dla swego bezpieczeństwa. Wiadomy Kiukruk, pierwszy się rzucił na baszę, ale basza pomimo swey starości, obalił go na ziemię i broń odebrał. W tym momencie drugi Turczyn cios śmiertelny mu zadał w piersi, a 3ci głowę mu odejął. Natychmiast mordercy rozpoczęli rabunek; w opasku około baszy znaleziono 2000 czer: zł; wszystko, co można było wziąć z pokoiów, zabrane zostało. Nayprzepyszniejsze konie, które się w stajni znajdowały, stały się łupem zaboyców. Żonę i córkę wzięto pod straż, i w ofobnych pokojach zamknięto, gdzie ich dotąd w ostatniej nędzy trzymają. Po tem zwołano liczną radę dla ułożenia pisma, w którym starano się przed portą usprawiedliwić, i dowieść, że basza na tę karę zasłużył. Podpisali się na to wszyscy prawie mieszkańcy Belgradu, bez różnicy narodu i wiary; lecz te podpisy były wymuszone przemocą. Każdy podpisujący się miał do piersi przyłożony pistolet albo pałasz. Niepodobna ażeby Porta o tych wymuszonych podpisach nie miała się dowiedzieć, i tego się nawet Janczarowie lękają. Nadto podeyrzliwość między

nich się w kradła; tłumacz cesarski do ich dworanu przypuszczony zapewnia, że zawsze z bronią wręku, i w naywiększej niespokojności na radzie zasiadają. Syn baszy dowiedziawszy się ośmierci oycy zgromadził korpus do 16000 ludzi, i chce krwią belgradzanów swoją zemstę ugasić. Z C. K. strony buntownicy z naywiększą wzdargą są traktowanemi.

Z Sztokolmu d. 1. Stycznia.

Dziś rano przybyli tu Królestwo Ich. mość z zamku Haga, dla powinnowania Królowey wdowie nowego roku, potem powrocili do pomienionego zamku do familii Badeńskiej.

W przyzły poniedziałek zwłoki zmarłego Xcia Badeńskiego będą wystawione na katafalku w rządowym pałacu na widok publiczny, a d. 14 w tutejszym ritterholmskim kościele uroczyście pochowane. Sławny snyderz professor Sergel na rozkaz Króla odryfował zmarłego Xcia.

Jenerał adiutantowi półkownikowi Bogenstierna, który w urzędzie kawalera przy boku zmarłego Xcia był umieszczony, zalecił Król nabalsamowane iego ferce do dworu badeńskiego zawieść. Odjeżdża ón w krótcie do Karlsrube.

Król Jmć mianował kapitana drugiey gwardyi Bassewitz swoim sztabowym adiutantem, a kupca szwedzkiego w Lizbonie van Sittard także agentem handlowem.

Z Lionu d. 5. Stycznia.

Minister interesów zewnętrzných daie codziennie otwarte stoły na 80 osób. Wczoray zwłoki arcybiskupa medyolańskiego złożono w plicy konsulty. D. 1 t. m. w nocy umarł nagle bywszy minister skarbowy cifałpiński deputowany od konsulty ob. Aranco, w roku 45 życia swego. Na zgromadzeniach kon-

fułty pierwszy konsul będzie siedział naprzeciwko prezydenta, na krześle wyniesionym czyli trybunie pięknie przyozdobioney. — Rodan niezmiernie wezbrał i zalał przedmieście Guillotyny; woda wielkie poczyniła spustoszenia. — Deputowani cisałpińscy Serbelloni i Marefcalchi dają także codziennie otwarte stoły, na 30 do 40 osób.

Z Hagi d. 12. Stycznia.

Do eskadry wyzłey z Texlu do Batawii pod rozkazami kapitana Melissen przyłączyła się z Helwetsluys fregata Eendragt o 44 armat, i wywiewiła banderę tego kapitana. Oficyer ten za przybyciem do Batawii obeymie urząd kontra admirała, ale tylko na tamtych wodach, równie iak i kapitan Hartsinek, który z eskadrą flesyuską popłynął do St. Domingo i nasyżych zachodnioindyjskich osad, tam wice admirałem zostanie.

Posel angielski w Hamburgu Jakób Craufurd iadąc z sprawującym dawniey interessa P. Gloynt przybył tutaj. Mniemano z początku, że on miał szczególne zlecenia do Hagi, z tem wszystkim to stało się iedynie z przyczyny niepodobney przeprawy z Cuxhaven do Anglii.

Dziś znowu zgromadziło się ciało prawodawcze; będzie mu nayprzód przynieiony plan skarbowy na rok traźniejszy. Ponieważ wydatki są nader wielkie, zatem postanowiono nałożyć nową przymuszoną pożyczkę.

Wielka część armat nasyżych będzie przelana.

Dobra które w nasyżey Rzepltey dom Oranii utracił, rachuią przeszło 500,000 zł. hol. Ma ón zato wynadgrodenie otrzymać.

Niektóre listy z Amiens donoszą, że

pokoy oftateczny między Francją i Anglią w krótkce ogłoszony będzie.

Do Bruxelli powrocił z Paryża prefekt Doulcet Pontecoulant. Jeneralny kassyer departamentu Dyle umknął z kassą, w której się 600,000 fr. znajdowało.

Z Londynu d. 1. Stycznia.

W Botany Bay pokazały się zaburzenia, które powfszechnym powstaniem tamtejszych wygnańców groziły; lecz rządca King wydał odezwę, która dalszym rozruchom zapobiegła. Zakazano skazanym osadnikom mocnych trunków dostawiać, pogroźono oraz, iż ieżeliby robornicy, którzy warsztaty opuścili i udali się na rozboie, nie powrócili natychmiast; tedy iak naysurowiey karani będą.

Nowy nieprzyjaciel rozwinął teraz chorągiew buntu w południowych indyjskich prowincyach. Madras jest głównym punktem iego poruszeń. Herfzt Chouna Maddo na czele kilku tylięcy ludzi opanował na równinach Madory twierdzę Nabod, gdzie się w żywność, ammunicyą, i lekką artylerią opatrzył. Wszystkie przyległe powiaty stały się offiarą iego spustoszeń. Znaczny korpus woysk angielskich znajduje się iuż w marszu przeciw niemu.

Podług listów z Kalkutty, d. 30 Lipca margrabia Wellisley wyjechał do Luknowa, gdzie także rozruch wybuchał.

P. Benting ma obiać rząd nowej Szkocyi po panu Wantworth.

Pisma ministeryalne mówią, że rząd nasz nie jest przeciwny odpłynieniu flotty bresteńskiej, przekonał się bowiem, że narody europeyskie nie mogą utrzymać swoich osad w innych częściach świata, tylko przez mądre zgadzanie się w swych krokach.

Więść o wysłaniu szalup kanonierskich

przeciw Kadyx nie potwierdziła się. — W Jamaice panuje zóbciowa gorączka. — Fregata Woolwich o 44 armatach gotuje się w daleką podróż.

Pewną jest rzeczą, że w Amiens będzie mowa o powrocie majątków prywatnych, które na początku wojny w obu krajach za sekwestrowano. Jeden tutejszy dom handlowy dał piękny przykład, wypłacając domowi handlowemu francuzkiemu 50,000 £. szt. (2,000,000 zł. pol.), które mu był jeszcze przed wojną winien.

W portach naszych muszą teraz officjerowie sypiać na okrętach. — Wiele okrętów odpływają teraz z towarami do Hiszpanii. — Generał Moore, który z Egiptu powrócił, został rządcą w St. Vincent. — Hr. Aberden otrzymał pozwolenie iechania do Paryża.

Dowiadujemy się, że wyspa molucka holenderska Ternate poddała się przez kapitulacyą półkownikowi Burr d. 21 Czerwca.

Od naszey flotty gibraltarskiej 4, a od kanałowej 5 liniowych okrętów, które d. 10 Grudnia opuściły brzegi Madery, do Jamaiki odchodzą.

Wice admirał Mitchell przybył do Spithead. Eskadra jego składa się z 5 okrętów o 74, z 2 o 84, i 7 o 93 armatach. Dwa okręty burza oddzieliła. Maytkowie należący do buntu natychmiast będą sądzeni. Z resztą wszystko jest spokojnie.

Oto są niektóre interesujące szczegóły o pochodzeniu i życiu P. Addington kanclerza skarbowego:

" P. Addington jest synem lekarza, który rozpoczął zawód swój w Reudings, gdzie własnym kosztem założył szpital i w tym szalonych leczył. Pojął za żonę córkę jednego bogatego nauczyciela utrzymującego pensyą; wziął za nią 15,000 funtów szt. po-

ługu i udał się do Londynu, gdzie wiele będąc używany zebrał majątek 100,000 funtów szterlingów (4,000,000 zł. pol.) wynoszący, z tym majątkiem oddał się do Berkshire. Do nauki lekarskiej łączył ón upodobanie do nauki zgodniej z zawodem syna iego, to jest polityki. Wezwany razu pewnego do człowieka niebezpiecznie chorego, zdarzyło mu się zatrzymać na schodach dla politykowania z aptekarzem, który do partyi P. Foxa należał, względem biła P. Pitta tyczącego się Indyy; sprzeczka ta dotąd trwała aż familia chorego przyszła mu przypomnieć prawdziwy i niecierpiący zwłoki powód iego wizyty. Był ón prywatnym lekarzem wielkiego lorda Chatham, który przy końcu życia swego tak wielką w nim położył ufność, iż nawet używał go do polityczney negocyacyi z lordem Bute. Ciśła przyjaźń zachodząca między oycami przeszła do dzieci. Henryk Addington urodzony 1756 roku i brat iego młodszymi przejęli młodość swoią z dwiema synami lorda Chatham. Pierwszy przeszedłszy z bratem swoim, który nigdy się nieodłączał od niego, szkoły w Wincheffer i Oxford, doskonalił się potem z Panem Pittem w szkole prawnictwa w Lincoln. Szybkim i świetnym wywyższenie iego przyjaciela okryło w krotce i iego honorami; otrzymał miejsce w parlamencie gdzie dzielnie dopomagał P. Fox. Pod czas pierwszej choroby królewskiej lekarz Addington który iakośmy powyżej powiedzieli szczególniej zatrudniał się leczeniem szalonych, był wezwany aby się stawił w izbie lordów, i wniosł że Król powroci do zdrowia, ponieważ nigdy jeszcze przed tą epoką nie miał pomieszanych zmysłów i w krotce iego przepowiedzenie sprawdziło się. W roku 1789 P. Henryk Addington został

mianowany mówcą izby niższej, i na tym szanownym urzędzie potwierdzonym był przy zwołaniu nowego parlamentu. W czasie sławnego procesu, P. Hastings wielką znajomość i światło okazał w prawie; utrzymywał zawsze dzielnie prawa izby niższej i na trudnym urzędzie mówcy okazywał statecznie największą bezstronność, a ile razy okoliczności dozwalały tego, wielką znajomość praw i interesów. Zasłużył przeto i pozyskał szacunek wszystkich partyj; był jednak zawsze wiernym stronie P. Pitta i raz tylko szczególnie przeciw zdaniu swego przyjaciela głosił; w ten czas to nastąpiło gdy P. Wilberforce wniósł zniesienie handlu ludźmi czarnymi. P. Pitt który usilnie pragnął utrzymania go, i z wielkim zapalem popierał ten wniosek, pozostał w mniejszości, a P. Addington przeszedł na tronę tych, którzy za stopniowym zniesieniem tego handlu głosowali. Szczególniejsze i tajemne połączenie okoliczności, które nie będą może wiadome aż po śmierci wielu ważnych osób, wyniosły nakoniec P. Addingtona na godność ministra. Po złożeniu przez P. Pitta urzędu pierwszego ministra, Król najprzód sekretnie tylko miewał naradzenia z P. Addingtonem i mianowania go na ten urząd przez czas nieiaki oczekiwano: mianowanie to powolne zyskało oklaski, a P. Addington będąc kochanym i szanowanym od narodu i mając sławę największej nieskażytelności, obiecał pokoy i słowa swego dotrzymał.

W Horringen umarła kobieta mająca 110 lat i w tymże wieku jeden mężczyzna na wyspie Strom w zachodniej Szkocyi. Człowiek ten był miany za jednego z najsławniejszych ludzi Szkocyi. Po jego śmierci znaleziono tłumaczenie jednego autora Greckiego, i kilka innych tłumaczeń, które w krótko drukiem ogłoszone będą.

Rząd chiński zabronił w prowadzeniu do kraju opium. W rozkazie swoim nazywa opium trucizną, którego używanie najszkodliwsze za sobą pociąga skutki: wzniesienie nadzwyczajny apetyt, lubieżność i t. d.

Sowy, iaskółki, gołębie, pałki, karpie, i niezliczone rodzaje tworów, którym ludzie rzadko dają spokojnie umierać, poniosły nie nadgodzoną szkodę w śmierci P. Archer, sławniejszego przez swoje liczne ofobliwości, niżeli przez wielki majątek, z którego miał 10 tysięcy funtów szterlingów dochodu (400,000 zł. pol.) Jeden z jego zamków w hrabstwie Essex, stał się za jego rozkazem Oberzą wszystkich zwierząt, które tam los zaprowadził; ogrody służyły im na samą przechadzkę. Wszystkie drzwi były od 18 lat zamknięte i zapieczętowane, a izby od 30 lat nie były przeglądane. Dozorca domu i ogrodnik, mieli rozkaz wszystko zostawić naturze, nieczywać ani jednej trawki, niezabijać ani płofzyć najmniejszej muszki, lub rybki w stawach. Niewolno było zbliżyć się tam żadnemu człowiekowi. Wszędzie pełno było chwastów i zarośli. Kominy napełnione gniazdami ptaków, były siedliskiem licznych pokoleń. Nocne ptaki zajmowały wielką salę bawialną z pozamykanemi okienicami. Biblioteka zawierająca w sobie kilkanaście tysięcy woluminów, była oddana gołębiom. Pałki miały inną salę, w której ich włókna tyle nabrały mocy, i tyle formowały przedziałów, iż ta sama sala więcej miała zakątów, niżeli sławny Labyrinth. Piwnice pełne wina, rumu i rozmaitych likworów znaleziono w lepszym stanie. P. Archer miał inny bardzo wspaniały pałac w prowincyi Berks, w którym mieszkały dwie jego córki z pierwszego małżeństwa. On sam zajmował z swoją żoną mały dom w okolicy w zupełnej ofobności, niewi-

dując się z nikim, i niechcąc nigdy należeć do parlamentu. Gdy ten dobroczyńca ptaków i gadzin wyjeżdżał do wód, co się często zdarzało, na ten czas przybierał na siebie postać małego człowieka, lecz zawsze żył w samotności i nigdy z nikim nie wchodził w rozmowę.

Czynności Parlamentowe.

D. 29 Grudnia kanclerz wniósł w izbie niższej odroczenie posiedzeń. "Spodziewam się rzekł, że izba nie będzie się domagać przyczyn tego kroku. Wskazuje go fama roztropność. — *Lord Grenville:* W dzisiejszych okolicznościach nie można słuchać o odroczeniu chociażby też najkrótszym. Potrzeba zwrócić uwagę izby, na przedmiot nie mówię zatrważający, ale nader ważny. Jestem z liczby tych, którym punkta przedugodae nie mogły się podobać, nie są bowiem ani tak chwalebne, ani też tak korzystne, jakich ministrowie żądać mogli. Gdy tym czasem większość izby za nimi się oświadczyła, musiałem przeto mego zdania odstąpić. Nie będę tu ministrom żadnych czynił zarzutów nowych względem układającego się teraz pokoju; lecz mówić muszę o trwożących wiadomościach, że flotta francuzka od 15 liniowych i wielu przewozowych okrętów z 10,000 wojska do Indyów zachodnich, iak słysząc do St. Domingo odplynęła, i to w czasie układania dopiero pokoju bez doznania najmniejszego sprzeciwienia się ze strony Anglii. — Ministrowie niechaj nam powiedzą czy to jest prawda, albo nie. Jeżeli tak jest: na ów czas przewaga Francuzów w Indyach zachodnich, i niebezpieczeństwo osad naszych, gdyby nieprzynależał przerwawszy negocyacye chciał na nowo wojnę rozpocząć, powinny nas słusznie zatrwożyć. Nie utrzymuję, ani żeby Francya takie miała za-

miary, ani żeby przez zerwanie negocyacyi chciała się wyrzec wielkich korzyści, które iey pokóy zabezpieczył. Jeżeli zaś wyyscie tey flotty jest skutkiem tajemnych artykułów, mają członki prawo żądać wyjaśnienia, i zapewnienia, że w tem żadney obawy mieć nie należy. W każdym razie trzeba lud uspokoić. Jeżeli flotta bresteńska wyszła: ministrowie powinni uroczyście okazać iakich użyli kroków do zapewnienia się o zamiarach rządu francuzkiego, tudzież uwiadomić o środkach przedsięwziętych dla zabezpieczenia naszych posiadłości, gdziekolwiek bądź wyprawa francuzka jest przeznaczona.

P. Addington: "Mowca chce odemnie wiedzieć czyli wieść o odejściu flotty francuzkiej prawdziwą jest lub fałszywą. Odpowiadam, że rząd niema ieszcze o tem urzędowej wiadomości; wątpić atoli o tem nie można. Przyznaię, że trwoga z tey miary, jest pięknym przezorności obmiotem. Ale czyli w tey mierze zaszło porozumienie się rządów? Nie jest czas odpowiadania. Niezechce zapewne teraz izba domagać się odemnie uwiadomienia, czyli przedsięwzięte zostały środki przeciw lubo niespodziewanemu, iednak podobnemu niebezpieczeństwu. O tem mogę iednak zapewnić, iż lord Cornwallis w propozycyach swoich w Amiens najmniejszey nieprzewidzianej nie znalazł trudności, i że odroczenie posiedzeń do 4. Stycznia nie ma żadnego związku z flotą bresteńską. Wniosek kanclerza przyjęty został, i posiedzenia odroczone.

Od brzegów Menu d. 9. Stycznia.

Jak dalece wojskowość turecka różni się od innych europejskich mocarstw, pokazuje się z listu P. Morier sekretarza lorda Elgin. Wyraża ón: Rozkazy W. Wezyra w obozie przez woźnych ogłaszane bywają np. "Jutro macie uycć

10 godzin drogi, aż do Nilu; kto ma ochotę może jeszcze dziś rużyc. „ W czasie bitwy d. 20 Marca 1800, gdy Turcy na równinach między wsiami El Hanka, i Matarya tak niezgrabnie na 15,000 Francuzów uderzyli, że się musieli cofać w nieporządku i 19 armat zwycięzcom zostawić. Wezyr przez ten czas nie wyjechał z namiotu, i gdyby go był kapitan inżynierów angielskich Caci nie oderwał z wielką trudnością od fayki, byłby się pewnie dostał w niewolę.

Słychać, że Francya przystaie nato, ażeby małe kantony szwajcarskie dawną formę odzyskały, ale nie wielkie.

Ob. Danton pierwszy tłumacz francuzkiej legacyi w Konstantynopolu z gońcem tureckim zwanym Poparipopolo przejeżdżał z Konstantynopola przez Strasburg do Paryża.

Nuncyusz papieżki przy 3 elektorstwach duchownych kardynał Genga przybył z Augsburga do Ratyzbony.

D. 30 Grudnia umarł w Oranienstein dyrektor tamtejszego rządu baron Neufville w 68 roku życia swego.

Przeznaczony do Londynu turecki ambasador bafza gbulny Abdal Achmet przejeżdżał przez Węgry.

Z Filadelfii d. 4. Listopada.

Niedaleko naszego miasta kapitan Porter wytławił telegraf; zapomocą iego będziemy mieli prędkie wiadomości od portów. — W roku 1800 z portu Quebec wywieziono towarów za 1,916,238 dollarów. Część największą tych towarów składały futra i zboże. — W nowym Bedfordt w prowincyi Massachusset, znowu się była żóciowa gorączka pokazała, ale już ustała. — Wśrodku Października fregata angielska Topaze sfoczyła bitwę na morzu zachodnioindyjskiem, z 64 arma-

tnim hiszpańskim okrętem, i przymusiła go cofnąć się do portu Kuby.

Z Paryża d. 8. Stycznia.

Ob. Daguelleau prezydent trybunału apelacyjnego w Paryżu został mianowany ambasadorem do Kopenhagi.

D. 5-t. m. wyszła z Hawru fregata Infatigable.

Minister sprawiedliwości rozesał do wszystkich trybunałów handlowych exemplarze projektu xięgi ustaw handlowych, z żądaniem, aby swoje w tey mierze zdania wyraziły.

Prezydent bruxelski ob. Rouppé, który świeżo tamtejszego kupca z rozkazu ministra policyi areztowanego uwolnił, przybył tu dla usprawiedliwienia się przed radą stanu.

Biskupi, którzy już dali swoje dymisy, mają otrzymać pozwolenie powrotu do kraju; dodają nawet, że niektórzy swoje infuły odzyskają.

Jan Bon St. André, który teraz objął rząd w 4 departamentach nadreńskich, był przed rewolucyą pastorem protestanckim, a w czasie rewolucyi członkiem wydziału ocaczenia, i konwencyi. W urzędzie kommissarza marynarki znajdował się na sławney rozprawie morskiej d. 1 Czerwca 1794. Był potem w Tulonie i w Genui, skąd go iednak odwołano, ponieważ terrorystów wspierał.

Czeka tu teraz wiele depefzy i gońców na powrót ministra zewnętrznego.

Na ostatniem posiedzeniu instytutu narodowego czytano doniesienie o przyjęciu wielu uczonych francuzkich do towarzysztwa göttingskiego. — Papiery hiszpańskie od nieiakiego czasu znacznie się w górę podniosły. — Jenerał Möncey odiechał do Lionu.

Po odjeździe ministra Talleyrand Jozef

Benaparte korespondował prosto z pierwszym konsulem.

Na audyencyi u pierwszego konsula d. 3 t. m. poseł angielski Jackson, i etruski Serrestori oddali pierwszemu konsulowi listy zaufalne. Z panem Jackson znajdowali się obaj sekretarze Warren i Hill. Cesarski ambasador hrabia Cobenzl prezentował hrabiów Beust, Rosenberga, Reus Löbenstein, i Sternberg. Poseł szwedzki generała barona Maurycego Armfeldt, i oberkamerjunkra barona Bonde, a poseł saski hrabię Einsiedel. Na obiad do pierwszego konsula zaproszeni byli między innymi cudzoziemcami hrabia Wesfalien, marszałek baron Bülow z Hannoveru, baron Stenglin z Meklenburga, hrabiowie Rzewuski, Chłapowski, Taszycki, Chreptowicz, dwaj bracia hrabiowie Meciński, baron Fock, baron Silfvershielm sprawujący interesy szwedzkie w Londynie, kamerjunger Harmensen, P. Usedom i t. d. Pierwszy helwecki landmann Reding miał już audyencyę pożegnania. Powraca on do ojczyzny, i wszystko się każe spodziewać, iak mówi Monitor, że terazniejszy władze helweckie, takie przedsięwzją kroki, iakże do umocnienia rządu skuteczne będą, i postawią na nowo Helwecyę w rzedzie europejskich mocarstw.

Minister Talleyrand zalecił prefektowi lioskiemu Najae, sprawić arcybiskupowi medyolańskiemu iak najwyższemu pogrzeb, na co zapewne i pierwszy konsul przystanie. Mówi ón w liście swoim: " Śmierć arcybiskupa jest utratą dla jego ojczyzny, ona zmartwiła nieskończenie wszystkich przytomnych i mnie dla połączonych okoliczności nader dotknęła. „

Nuncyusz papieżki kardynał Kaprara dawał ślub pannie Beauharnois z Ludwikiem Bonaparte. Uroczystość ta odprawiła się w

palacu Thuillery, drugi i trzeci konsulowie na niej się znajdowali.

Rząd odebrał wiadomość z wyspy francuzkiej pod d. 28 Lipca, że tam na ów czas wszystko się iak najlepiej działo.

Jeden z dzienników naszych zawiera w sobie: " Opozycya tak w trybunacie, iak w ciele prawodawczem dotąd panująca, składa się z 2 części. Do pierwszej należą mężowie, którzy ożywieni duchem niepodległości, przeięci zamiarami, i godnością urzędów i powinności swoich, włożyli na siebie obowiązek wszystkie podane sobie ustawy, iak najsurowiecy roztrząsać, wszystko podeymować, cokolwiekby szczęście ludzkości pomnożyć mogło. Takowa opozycya powinna być koniecznie w narodzie wolnym iak jest Francya; sam rząd życzy iey sobie, gdyż iey uśmiałowania w jego widoki trafiają. W drugiej mieszczą się ludzie, którzy dawniej przyzwyczaili się budować konstytucyę, i znowu ie burzyć. Zafady i widoki tych osób mogą przeszkadzać rządowi, wstrzymać owoce prac jego, nadarżając nowe środki, a nawet zatrważając tych ludzi, którzy chcą sądzić o ruchu wielkiej maszyny, niezając sprężyn onę poruszających; lecz takowa opozycya nie zanika w sobie iak tylko nasiona kłótni i dalszych nierządów. Stan rzeczy w latach 1794 i 1797 był wcale inny niż dzisiaj. Na ów czas izba reprezentantów była miejscem zapasów, na którym utarczki koniecznie ze zgubą jedney strony kończyć się musiały; lecz rząd dzisiejszy z dawniejszym równać się nie może.

W miarę, iak się uśmiał we Francyi pokój, i rzeczy stan polepsza, lud też więcej okazuje skłonności do dawnych zwyczajów. Święto nowego roku było okazalsze i powszechniejsze teraz niż od lat 12.

D O D A T E K

D O N^{ru.} 9.

GAZETY KRAKOWSKIEJ.

W NIEDZIELĘ DNIA 31. STYCZNIA 1802.

*Wiadomości dotyczące się nauk, sztuków,
wynalazków i odkryciów.*

Zmarły Dolomieu zostawił nieukończoną bardzo interesującą dzieło: „Filozofia Mineralna. „ Napisał ón go w czasie swojego więzienia w Sycylii: sadze z lampy roztworzone wodą, służyły mu za inkaust, a kawałek kości obrobionej z wielką trudnością na podobieństwo więzienia, za pióro; największą część dzieła tego napisał na brzegach i pomiędzy wierszami kilku pozwolonych sobie książek. Niektóre jego ułamki oznaymił już „ Dziennik Kopalni. „ Załować potrzeba, że autorowi nie zostało dosyć czasu do przejrzenia i poprawienia dzieła tego. Wielki ten badacz natury chciał do Mineralogii inny podział wprowadzić i dawniejszą nomenklaturę odmienić.

Sławny muzyk włoski Antoni Gallegary i dawny mistrz muzyki w kościele katedralnym weneckim, wydał projekt nowego dzieła przypisanego Pańi Bonaparte. Jest to sposób bardzo łatwy, podług którego każdy nieznający nawet początków muzyki może robić najpiękniejsze piosnki, arye, romanse, duetta, tria z taką łatwością iak najlepszemu muzyk. Za pomocą tej sztuki

fziesięcioletnie dziecko może od iednego razu ułożyć najpiękniejsze sztuki w włoskim guście. Wielu czytelnikom zdawać się to będzie rzeczą niepojętą, lecz należy się zastanowić, iż nie podobna jest założyć granic dowcipowi ludzkiemu; niechay zatem zawieźą swój sąd o tym dziele, póki się o nim własnemi oczyma nie przekonają. Nie mały przytem dodać mu wagi świadectwo PP. Rubinelli, Marquesi, Crecentini, Calderara i t. d. znanych i szacowanych od cafej Europy, którzy to dzieło pilnie przezyrzeli.

Imperatorowa Katarzyna II. przysłała była Stanisławowi Augustowi Królowi Polskiemu w podarunku rzadki bardzo rękopism na pięknym pergaminie w wielkości krowiey skóry napisany. Ten rękopism ma zawierać w sobie cudowne życie azyatyckiego cesarza Tamerlana, który się synem Bożem nazywał, przez niego samego w arabskim języku opisane. Miał on być znaleziony w kościele S. Zofii w Konstantynopolu wczasie oblężenia tego miasta przez Mahometa II. i iako rzecz rzadka znajdował się aż do śmierci w gabinecie wspomnionego Króla, po iego zaś śmierci miał przeżyć w niewiadome ręk

ce. Konsyliarz Plümike w Berlinie czyni teraz oświadczenie w piśmie publicznym, żeby go chciał nabyć na rzecz iednego zagranicznego instytutu uczonego.

Pan Hunter, iadący w interesach kompanii wschodnio-indyjskiej ładem przez Indostan, w drodze z Agre do Oujeln, znalazł na brzegu rzeki Soveria, grób sławnego Mogolskiego śpiewaka, nazwiskiem Tansein. Grób ten okryty jest cieniem drzewa nadzwyczajnej szerokości; mieszkańcy okolic chodzą tam iak u nas na odpusty, i mniemają; że przez ssanie liści tego drzewa, głos ich daleko się piękniejszym staje.

Mikołaj Kolugin, mieszkaniec Moskwy, wynalazł sposób farbowania sukna ciemno zielonem kolorem z pokrzywy, i uczynił hołd z tego wynalazku Imperatorowi Rosyjskiemu, który mu dał 500 rublów nagrody i rozkazał użyć go w iednej z fabryk rosyjskich.

Posiadacz żelaznej huty w Norwegii, nazwiskiem Floberg, wynalazł nowy gatunek żelaznych pieców dla oszczędzenia drzewa, których w przytomności wielu członków Król: ekonomicznego i handlowego kolegium doświadczano, i pokazało się, że takowe piece o trzy części mniej potrzebują drzewa, niżeli zwyczajne lane piece żelazne.

Jan Crook alchimista w Edimburgu, wynalazł w roku 1799 nowy sposób robienia mydła z ryb i na to otrzymał patent. Robienie to jest bardzo proste. Ryby potrzeba dobrze wypłukać ze krwi, pokrajać na kawałki, potem długo w wrzącym ługu zwyczajnym gotować. Dodać się tylko do tych ryb osmą część wieprzowego szmalcu lub oleju. Wszystkie gatunki ryb są do tego

zdatne. P. Dalrymple podał obszerny i objaśniający rapport o tem wynalazku towarzystwu ekonomicznemu. — W niektórych okolicach Niemiec, iako to w Brunświku i Luneburgu mają iuz takowe mydło robić.

Farbiarz berliński, Kramer, wynalazł nowy gatunek smoły do smarowania wozów, która nietylko dłużej trwa niż zwyczajna, ale nawet nieociemka i nie plami. Przymioty te zostały podróżą o 33 mil stwierdzone, i z tego powodu Król rękodzielne i handlowe kolegium w Berlinie dało mu pod d. 30 Stycznia 1801 urzędowe świadectwo. Funt tej smoły przedaie po gr. pol. 15.

Siedlarz H. L. Milrog w Londynie wynalazł użyteczne siodła horyzontalne z śróbami, i na to otrzymał patent. Są one tak zrobione, że za pomocą przednich i tylnich śrób mogą być tak dalece rozszerzone i zwężone, że równie na konia szerokiego iak i wąskiego grzbietu przypadają.

Na zalecenie iednego patrioty sądzą teraz prawie w całej Francyi nawięcej afrykańskich ziemniaków. Schodzą one bardzo prędko i rosną, są wielkie, białe i gdzie niegdzie przebiia się po nich fioletowa farba. Mają przedziwny smak, i są plenniejsze niż amerykańskie, które u nas sadzimy.

Zmarły w przeszłym roku pastor w Menthausen, Zitzmann, kazał od kilku lat obłupywać szyje z bitych kaczorów, które piękne niebieskawe lub zielonkowate pierze miały, zbierając je na odnowę do futra dla swej żony. Kazał je białoskórnikowi wyprawić, i tak pięknie wypadły te świecące niby z łotej lamy skórki, że jego wdowa przedała je niedawno drogo dworowi koburgskiemu.

Węgierski w Kaszowie kameralny archidektury adiunkt, Jan Jerzy de Kitzling, poczynił od wielu lat użyteczne wynalazki, iako to 1) Mechanizm za pomocą którego wszelkiego gatunku młyny, śtępy i t. d. poruszają się bez żadney inney pomocy; 2) nowy sposób robienia piwa, według którego przy każdym warze oszczędza się czwarta część ięczmienia, a trzecia drzewa, piwo zaś daleko iest lepsze niżeli zwyczajnym sposobem robione; 3) nowa maśa za pomocą której dachy i wieże z niewielkim kosztem stają mocniejszyemi; może także bydź użytą do rozmaitych ozdób wewnętrznych i zewnętrznych murów, opiera się oraz ogniewi, deszczowi i mrozom. Te wynalazki po-

dał d. 27 Sierpnia roku przeszłego 1801 Kr. Węgierskiej nadwornej kancelaryi do przerzenia, wraz z potrzebnyemi do tego dowodami, które ona zaświadczył i J. C. K. M. do potwierdzenia przedstawiła. Cesarz Jmć raczył postanowić iezeli te wynalazki skutkiem stwierdzone zostaną, tedy wynalazca stosowną odbierze nadgrode.

W Londynie ieden z panów otrzymał od swego przyjaciela ze wsi wydrążoną rzepę, w której znajdowały się 4 kuropatwy, 2 tuczne kapłony, 1 zając i 2 butelki wina. Rzepa ta ważyła 28 funtów gdy była wykopana, a po wydrążeniu mieściła w sobie 10 kwart wody.

D O N I E S I E N I A.

W T P I S

Owych kameralnych dóbr we wschodniej Galicyi, które wniżej wyznaczone dni miesiąca Lutego roku 1802 w zwyczajnych godzinach licytacyi tu we Lwowie w Gubernialney izbie radney publicznie naywięcey podajacemu sprzedane będą.

Liczba porządkowa.	Dni Licytacyi w Lutym.	Nazwiska		Cena wywołać się mająca.	
		Dóbr	Cyrkułów.	Zł. Ryn.	Kr.
1	3	Wola Dobrowlańska pod Buskiem.	Złoczów.	5264	35
2	8	Jurydyka Exbasilianów w Czortkowie.	Zaleszczyk.	3646	42½
3	10	Prebenda S. Józefa w Łączkach.	Żasło.	2779	35
4	15	Realność Kaznodziejska w mieście Żasle.	detto	973	16½
5	17	Realność bractwa rożancowego w Kolaszycach.	detto	793	4½
6	23	Dobra Szczyrzec do funduszu Religii należące.	Sandecz.	130276	8½

Od Cef. Kr. kommissyi przedajacey dobra kameralne we wschodniej Galicyi.
We Lwowie dnia 30 Grudnia 1801.

Jan de Rottenstetter, Aktuariusz kommissyi.

Uwiedomienie dla osób które się samo gola.

Doniesienie w miesiacu Grudniu przeszłego roku w gazetach unieszczone o nowo wynalezionych w dobroci swojej nigdzie nie przewyższonych paskach do wecowania brzytwy tey ieszcze podlegało

przeszkodzi: że prawidła uczasze ich używania w niemieckim tylko drukowane były, a zatym nie wszystkim Polakom służyć mogły. Z tych powodów też same prawidła i w polskim języku w sklepie JP. Antoniego Morbiera na rynku pod Nrem: 236 przy każdym pasku za 9 zł. pol. kupionym dawane będą.

Przytym czyni wynalazca wzmiankę: że nie jest jego zamiarem wykuździć tym sposobem pieniędzy, bo ma dostateczny fundusz do życia, lecz czyni to z uciechy zhyteczney z tak szczęśliwego wynalazku pochodzący, za którego pomocą oszczędzić sobie można szlufowanie brzytew nudne, częste, i przykre. aby tym sposobem to dobrodzieystwo pomiędzy ludźmi rozumność.

W Krakowie dnia 20 Stycznia 1802.

Dnia 15go Lutego 1802. roku z rana o godzinie 10 tu we Lwowie w Gubernialney izbie radney Realność kaznodzieyska w cyrkularnym mieście Jaśle znajduąca się publicznie naywięcey po dajacemu przedana będzie. Pierwsza wywołać się mająca Cena, czyli Pretium Fiscii wynosi 973 Zł. Ryń. 16 7/8 kr. więc chęć kupienia mający Rygeldem czyli vadio po 100 Zł. Ryń: opatrzeni bydź powinni. Intrata z tej Realności zostać z następujących Rubryk.

D o c h o d.

	Zł. Ryń.	kr.
208 dni pieszych pańszczyzny po 3 kr.	-	10 24
3 sztuki przędzy z pańskiego materyału po 15 kr.	-	45
Od 13 morgow 348 kwadr. sążni roli i 710 kwadr. Łąki i ogrodu	38	2/8

Summa dochodow 49 9 2/8

W y d a t e k.

W podatkach po 12 od 100 od czystey intraty	5	18 4/8
Expens na zarządzenie czyli Regie	4	54 7/8

Summa wydatków 10 13 3/8

Zatym czysta Intrata wynosi

Które po 4 od 100 czynią kapitał 38 55 7/8

Kondycye przedaży, i otaxowania akta chęć kupienia mającym przed licytacją podane będą. 973 16 7/8

Od C. K. Kommissyi przedażący dobra skarbowe we wschodniej Galicyi.

We Lwowie dnia 30. Grudnia 1801.

Jan de Rottenstätter Aktuariusz kommissyi.

Dnia 17 Lutego 1802. roku z rana o godzinie 10. tu we Lwowie w Gubernialney izbie radney Realność duchowna Szo Rożańca w Jasielskim cyrkule w Kolacyzcach leżąca publicznie, naywięcey podajacemu przedana będzie. Chęć kupienia mający Rygeldem czyli vadio po 80 Zł. Ryń. opatrzeni bydź powinny, ponieważ pierwsza wywołać się mająca cena czyli Pretium fiscii 793 Zł. Ryń. 4 3/8 kr. wynosi. Realność ta ma następujące Rubryki Intraty.

D o c h o d.

	Zł. Ryń.	kr.
104 dni pieszych pańszczyzny po 3 kr.	-	5 12
Czynsz gruntowy w gotowiznie	-	7 30
Od 12 morgow 743 kwadr. sążni roli	-	24 9 7/8
--- 4 - - 332 - - Kizakow	-	3 11 3/8

Summa dochodow - 40 3 1/8

W y d a t e k.

Podatku po 12 od 100 od czystey Intraty	4	19 4/8
Expens na zarządzenie czyli Regie	4	2/8

Razem 8 19 6/8

Zatym wynosi roczna czysta Intrata - 31 43 2/8

Które po 4 od 100 czynią kapitał - 793 4 3/8

Kondycye przedaży, i akt otaxowania przed licytacją chęć kupienia mającym podane będą.

Od C. K. kommissyi przedażący dobra kameralne we wschodniej Galicyi.

W Lwowie dnia 30. Grudnia 1802.

Jan de Rottenstätter Aktuariusz kommissyi.

Każdemu podaje się do wiadomości: że 3go Lutego 1802 propinacya miasta Opoczna na rok ieden, miesięcy 8 i pół od 15go Lutego 1802 do ostatniego Października 1803, w dzierżawę pu-szczona, a cena fiskalna na 1020 ryń. postanowiona zostanie.

Ochotę dzierżawienia mający powinni zatym, opatrzywszy się 10tą częścią ceny fiskalney na zakład, stanąć, dnia wyżey wytkniętego o 10ty godzinie zrana na ratuszu Opoczńskim, gdzie im się reszta warunkow dzierżawnych ogłosi. Konskie d. 19 Grudnia 1801.

W niebytności JW. Starosty cyrkularnego.

Sikora kommissarz cyrkularny.

(Przy dzisiejszey Gazecie znajduje się drugi Dodatek.)

DODATEK DRUGI

DO Nru. 9.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W Krakowie dnia 31. Stycznia 1802.

DONIESIENIA.

Ces. Król: sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniemy wszystkim którym o tem wiedzieć należy, Ed., ktem niniejszym publicznie wiadomo czynią, że dobra Strzasków w cyrkule Radomskim leżące, w summie 214,938 Zł: pol: oszacowane, do masy krydalney Konstantego Janowskiego należące, dla tego że na dniu 24. Października r. b. żaden kupujący nie znalazł się, dnia 10. Marca 1802. roku powtórnie przez publiczną licytacją na sprzedaż wystawione będą pod warunkami następującemi:

1sze Abyby ubiegający się o kupno tych dóbr zaraz przed rozpoczęciem licytacji dziesiątą część szacunku dóbr w gotowiznie dla pewności aktu licytacji jako zakład złożyć.
2re. Abyby kupujący przez licytacją summe za szacunek dóbr podaną zaraz w dniu 14 od dnia ukończonej licytacji rachując do depozytu sądowego złożyć był obowiązany, albo w przypadku uchybionego terminu nowa licytacja z jego szkodą i jego kosztem nastąpi.

3cie Ponieważ zaś każdemu nawet i wierzycielowi wolno jest o kupno tych dóbr ubiegać się; wierzyciel zatem od złożenia w gotowiznie zakładu, uwolniony będzie, jeżeli okaże że dług jego do masy miany ma pierwszeństwo, i jeżeli tym długiem za bezpieczeństwo aktu licytacji zaręczy. A nawet wierzyciel przez licytacją dobra te kupujący i od złożenia szacunku do depozytu sądowego w proporcją swej pretensyi na ten czas uwolnionym być może, jeżeli takowey jego pretensyi pierwszeństwo względem innych wierzycieli przez klasifikację przyznane będzie; gdyby zaś otrzymane tam pierwszeństwo później przez akcją zakłócone zostało, na ten czas wierzyciel kupujący w proporcją nie-założone, o szacunku, aż do czasu ukończenia procesu kaucją dostateczną podobnie w terminie dni 14, i pod tym samym rygorem wżety zagrożonym złożyć będzie obowiązany.

4te: Że dobra kupione obecnemu kupującemu nie maczey iak tylko za wyliczeniem na terminie summy szacunkowey, wierzycielowi zaś kupującemu w swym długu do masy mianym za złożeniem kaucyi na wyliczenie szacunku, w dziedziczną posesyją oddane będą.

5te: Że przesyły nabywca tych dóbr podług wyroków między wierzycielami zapadłych w monecie tamże wyrażoney do wypłaty, która wyraźnie w złocie lub monecie srebrney ma nastąpić, każdemu wierzycielowi, w iakiey się któremu należy, obowiązany będzie; w którym względzie wolno mu jest, o tych wierzycielach, którym się w złocie a którym w monecie srebrney zadosć uczynienia należy, u zastępcy do spraw Pana adwokata Zerzeckiego zaciągnąć informacii.

Wszystcyż dobre nabywcy sobie życzący mają się dnia 10 Marca 1802. roku ściśle się trzymając warunków w żey wyrażonych do licytacji w sądach tutejszych stawić. Wolno im nakoniec jest akt detaxacvi dóbr tych w sądowey Registraturze przyrzrzeć sobie. Oraz i wierzyciele na dobrach tych bezpieczeństwo mający, nie oczekując osobnegi wezwania końcem dopilnowania się w prawach swoich zgłosić się mają, a to tym pewniy

ponizwał ci, którzy w tym przepisany terminie nie nadgłoszą się, ani do kupującego ani do samych dóbr prawa więcej mieć nie będą, ale swej satysfakcyi iedynie z szacunku przedaży lub z innego majątku dłużnika swego poszukiwać będą musieli.

W Krakowie dnia 21. Listopada 1801.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Galicyi Zachodniej.
Brzozad.

Ces: Król: sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej Jmć Panom Jozefowi i Janowi Pieściorowski braciom niniejszym ogłoszeniem wiadomo czynią, że JPan Petronella z Borawskich Pieściorowska wdowa na przeciw nim zaobę do tutejszych sądów Krakowskich o zapłacenie summy 7000 Zł: pol: z zaległą prowizją kapitałowi wyrównyującą, równie iak na przeciw Wincentemu Pieściorowskiemu, podała, i pomocy ile słuszność pozwala prosila.

Gdy zaś sądy te nie wiedzą gdzie ci swoje mieszkanie mają lub wcale za granicą mieszkają, onemż Jozefowi i Janowi Pieściorowski Patrona tutejszego JP. Billewicza z ich niebespieczeństwem i na ich koszta zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do przepisu ustawy sądowej rozpoczętym i ukończonim będzie; oni przeto Edyktem niniejszym tym końcem napominają się, aby w czasie dogodnym to jest dnia 27. Lutego roku 1802. sami stawili się, albo jeżeli na swoje obronę mają iakie dowody zastępcy swemu postanowionemu wcześnie przestali albo innego patrona sobie obrali, takowego sądowi tutejszemu wymienili, i podług przepisów, tych środków prawa używali ktore do swej obrony za najskuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność, wyniknącą mogącą sami sobie podług opiewania C. K. praw przypisaćby musieli.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Morak.

Chrastiański.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej d. 17. Listopada 1801.

Staupenski.

Ex parte Ces: Regii per Galliciam 'Occidentalem Universalis Appellationum Tribunalis omnibus & singulis, quorum interest, presentibus notum redditur, quod post promotum ad munus Judicis in R. Judicio penali Sandomiriensi Joannem Hohn, munus assessoris in R. Judicio penali Cracoviensi cum annuo Salario Sex Centorum fl. Rh. vacans existat, inviari itaque omnes, & singulos ad munus hoc aspirantes, & concurrere volentes, ut in prefixo hisce ad sex septimanas Concursus Termino, id est usque ad 15. Februarij anni futuri 1802. sua petita debite & ordinate ad structa ad C. R. hocce Appellationum Tribunal eo certius exhibeant, quo praterlapso hoc Termino, exporrectorum nulla ratio habebitur. — Datum Cracoviae die 29. Novembris 1801.

Nicolaus Urbański.

Leviński.

Ex Consilio C. R. Appellationum Tribunalis Gallicie Occidentalis.

Emanuel de Traubenburg.

Ces: Król: Niepołomska Dyrekcyja potrzebuie na swoją potrzebę 900 korey żyta, i 1000 korey na stód zdatnego jęczmienia, ktore przez publiczną licytacyą na dniu 8. Lutego b. r. w Ces: Król: Niepołomskiej Dyrekcyonalney Kancellaryi, od naytaniey daiącego kupiono będzie.

Na pierwsze wywołanie, cena targowa z miesiąca Stycznia wzięta będzie.

Przedania ochote mający mają się na wzwyż wspomnionym dniu o godzinie 9tej przed południem w tutejszey Niepołomskiej Dyrekcyonalney kancellaryi znajdować, kto-

ry za każdą dostawę mający być zboża korzec 30 kr. jako wadium złożyć powinni będą, bez którego żaden do licytacyi przypuszczonym być nie może. Reszta zaś obowiązkowa, podczas licytacyi ogłoszone zostaną.

Z Ces. Król. Niepołomskiej Dyrekcji.
Niepołomice d. 2. Stycznia 1802.
Kromer.

Wezwanie. Cesarsko-Królewskie Gubernium Galicyi zachodniej uwiadamia matolezińskiego Piotra Kakowskiego w Nieszowie, ziemi Ciechanowskiej, teraz do rządu Króla Pruskiego należące, narodzonego, z Skorzec zaś Lubelskiego Cyrkulu za granicę wyszłego, a dotąd nie powracającego, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszącego, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócił, lub postąpienia z sobą jako z emigrantem podług przepisu prawa. W Krakowie dnia 25. Listopada 1801.

Wezwanie. Cesarsko-Królewskie Gubernium Galicyi zachodniej uwiadamia Pastora Florjana Skrzyпка, jego żonę Maryannę i parobka Bartłomieja Piela, o których miejscu narodzenia niepewnego tutaj nie jest wiadomo, i którzy z dystryktu Olkuskiego za granicę wyszli, i dotąd nie powracają, ani o przyczynie swego bawienia nie donoszą, ażeby w przeciągu 4 miesięcy od ogłoszenia niniejszego wezwania powrócili, lub oczekiwali postąpienia z sobą jako z emigrantami podług przepisu prawa.

W Krakowie d. 26. Listopada 1801.

V. Fest.

Ces. Królewskie sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej oznajmiają powtórnie tym Edyktem publicznym: że ś. p. Jan Revel konsyliarz Króla Jmci Polskiego, Testamentem swoim w Warszawie dnia 7. Stycznia 1792. roku sporządzonym troje dzieci zmarłej siostrzenicy swojej le Roux de la Magdalaine, to jest dwóch synów i jedną córkę dziedzicami summy 5,000 czer: zł. uczynił, z tym warunkiem: ażeby druga siostrzenica Pani Jankowska użytek od tej summy 5,000 czer: zł. dożywoimie pobierała; i że przez śmierć Pani Maryanny Jankowski dnia 9. Września 1794. roku zapadła pobieranie użytku ustała, i summa 5,000 czer: zł. na dzieci le Roux de la Magdalaine spadła.

Gdy zaś miejsce przebywania dzieci wspomnianych dotąd wiadome nie jest; przeto oneż, na żądanie ustanowionego im zastępcy Doktora prawa Liebicha stosownie do Rozdziału XVIII. Cześci II. Prawa cywilnego Edyktem niniejszym powtórnie wzywają się: ażeby w pozostałym jeszcze czasie terminu trzechletniego, Edyktem pierwszym dnia 6. wydanym, a dnia 27. Kwietnia 1799. obwieszczonym, wyznaczoną deklaracją swoje względem obięcia lub zrzeczenia się tego dziedzictwa podali; inaczej bowiem toż dziedzictwo dopóty sądownie administrowane będzie, dopóki oni nie będą mogli za zmarłych być ogłoszeni. — W Krakowie dnia 15. Września 1801.

Józef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Karol de Reinheim.

Z Rady C. K. sądów szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniej.
Slaupenski.

Ces. Król. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznajmiają tym Edyktem J. W. Wład sławowi hrabi Branickiemu w asystencyi oycy swego J. W. Xawerego hrabi Branickiego pozwianemu, że urodzony Tomasz Guzowski względem zapłacenia summy 30,000 Zł: pol: u sądów tych żalobę na niego podał, i o pomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje, lub czy wcale w C. K. krajach dziedzicznych znajduje się, temu Patrona tutejszego Chylińskiego z jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowili, z którym proces ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się i ukończony zostanie; on przeto Edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwolitym to jest w przeciągu 90 dni sam się stawił, albo jeżeli jakie ma

prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczętnie przestał, albo nakoniec innego patrona obrat, tego sądom tym wymienił i podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za najskuteczniejsze sądzi, gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniechania wynikającą, podług opiewu C. K. praw samby sobie przypisać był winien.

Dan w Lublinie dnia 11. Listopada 1801.

Wydęga.

Brozowski.

Gruszecki.

Z Rady C. K. sądu szlacheckiego Lubelsk: Galicyi Zachod: —
Sahanek.

Przez Ces: Król: sąd szlachecki Lubelski niniejszym Edyktem wiadomo się czyni, iż gdy wszystkim wierzytelom pretensye do masy po zmarłym J. W. baronie Witorffie, małżonym w celu obliwidacyi wierzyteliskich należności, i czynienia z niemi ugody, kommissya dnia 24. Lutego w roku przyszłym, 1802. odprawiać się będzie: dla czego wszyscy wierzytiele, którzy do tej masy pupillarney pretensye z jakiegokolwiek źródła pochodzące mieć rozumieją, na dzień wyżej wymieniony u sądu tuteyszego stawili się.

Wydęga.

Wrabetz.

Purtscher.

Z Rady Ces: Król: sądu szlacheckiego Lubelskiego
Galicyi zachodniej dnia 4. Grudnia 1802.

Sahanek.

Przez Jurysdykcyą kameralną Nowomieyską podaje się niniejszym Edyktem do publiczney wiadomości, iż na Instancyą J. Xiędza Kowalskiego jako opiekuna małżeńskich Krupskich, po nastąpionym d. krecie wysokiego C. K. appellacyjnego Trybunału dnia 11. Grudnia 1801. Nro. 6066. wydanym dla powiększenia dobra rzeczonych pupillów domostwa w mieście kameralnym Koszyce pod Nrm. 45. stojące z przyległościami sądu emi Zł. pol: 1475 gr. 13 pol: otaxowane, w Magistracie tegoż miasta dnia 10. Lutego 1802. o godzinie 10tej przed południem przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostanie.

Każdy więc ochotę kupienia mający, lub hypoteką na pomienionym domostwie opatrzoną, na terminie i miejscu wyznaczonem znajdować się ma. Wolno mu zaś iest, deaxacvą tego domu i warunki przyszłej sprzedaży jego w Registraturze tuteyszej sobie przejrzeć. — Nowomiasto dnia 24 Grudnia 1801.

(L. S.) Nikolaus Dick C. K. Kamer: Prefekt.

Z Urzędu Jurysdykcyi Kameralney Nowomieyskiej.

Fran: Baldini Justic:

Edykt umarżający: Przez C. K. Sąd szlachecki niższej Austrii podaje się niniejszym do wiadomości: że na żądanie C. K. Prokuratury kameralney nadwornej niższej Austrii w imieniu powszechnego skarbu fundacyi Zachodnio-Galicyjskich zeru olono na wydanie ed. ktu umarżającego dwie skarbowi funduszowemu Galicyi zachodniej przekazane, a stracone Obligacye bankowe, z których jedna pod liczbą 41606. pod 20tym Marca 1769. na konwent OO. Paulinów Czestochowski w Polsce, po 4 od 100, w summie 57500 Zł. Ryń., Druga zaś pod liczbą 41517. a dniem 20. Marca 1769. na konwent OO. Paulinów w starej Czestochowy po 4 od 100, w summie 2300 Zł. Ryń. wydana.

Ci zaś m w których ręku znajdują się Obligacye powyżey opisane, lub którzy sądzą się mieć do nich prawo z jakiegokolwiek bądź powodu, powinni swoje prawa wszelako kształtne w przeciągu roku i. miedziel 6. i dni 3. do C. K. Sądów szlacheckich niższej Austrii tym pewniey podać, ile że w przeciwnym razie słuhanemi nie będą, a powyżey wymienione Obligacye za niebde ogłoszone zostaną.

W Wiedniu dnia 11. Grudnia 1801.